

HANNA ADELA MIRECKA



ALEJA

SŁOWIKÓW

**PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
BIELSKO-BIAŁA**

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ANDRZEJ URAMOWICZ

KIEROWNIK LITERACKI
BOLESŁAW LUBOSZ

REŻYSERIA
HENRYK LOTAR

SCENOGRAFIA
JERZY FELDMANN

MUZYKA
MIECZYŚLAW KARŁOWICZ

ASYSTENT REŻYSERA
MIECZYŚLAW DEMBOWSKI

OPRACOWANIE MUZYCZNE
ANTONI POĆWIERZ



Hanna Adela Mirecka w rozmowie z zespołem artystycznym PTP

PRAPREMIERA, DNIA 4 MAJA 1963 ROKU

Hanna Adela Mirecka

ALEJA SŁOWIKÓW

sztuka w 3 aktach

OSOBY

DZIADEK	} Rodzina Berezków	— MARIAN KOC
BABKA		— JADWIGA WROŃSKA
TEKLA		— ELŻBIETA LITYŃSKA
MARYJKA		— EWA RACZKOWSKA
DOROTA		— MARIA WAWSZCZYK
PAWEŁ		— ROBERT MRONGOWIUS
PIETREK		— STEFAN SZRAMEL
OJCIEC		— TADEUSZ KRASNODEBSKI
GRZEŚ	— * * *	
MARTA	} Rodzina Wojnarów	— LUDWINA NOWICKA
JÓZEK		— ZBIGNIEW ŻWAK
STEFAN		— HENRYK WÓJCIKOWSKI
PAŹDZIOR		— MIECZYSLAW DEMBOWSKI
ROBOTNIK		— ALEKSANDER PESTYK
ROBOTNIK		— PIOTR SOWIŃSKI
ROBOTNIK		— * * *

SUFLER — HELENA JARSZEWSKA

INSPICJENT — ANTONI PONIMASZ

OPERATOR DŹWIĘKU

STEFAN PAJĄK

KOCHAM ŚLĄSK I JEGO LUDZI

Kiedy na półkach księgarskich ukazała się książka Hanny Adeli Mireckiej — spotkała ona się z żywym zainteresowaniem. „DROGA PRZEZ MOST” porwała Czytelników. „Próba skonfrontowania naszej współczesnej rzeczywistości — pisał jeden z krytyków — z doświadczeniami życiowymi młodej dziewczyny, która z nizin przedwrześniowej Polski, poprzez przymusowe roboty w Niemczech i powojenne obozy „dipisów” doszła do pozycji wziętej pisarki musiała się podobać zarówno dzięki świetnej narracji, jak i wyjątkowej lekkości stylu i formy.” Autorkę znamionuje ciekawość zjawisk społecznych, patrzy na nie zarówno z pozycji obserwatora jak i zaangażowanego komentatora. Jej styl, krótki i zwięzły, miejscami istic reporterski dodaje książce swoistej żywości. Ciekawe dialogi, ale nade wszystko, co przebija z każdej kartki, umiłowanie stron ojczystych. Tej oddalonej, drogiej ziemi. Bohaterka Mireckiej, Agnieszka, kocha swój rodzinny Śląsk. Wraca po latach tułaczki i znoju, sukcesów i triumfów, by znaleźć tam nie tylko upragnioną przystań.

Debiut Mireckiej spotkał się z uznaniem krytyki. Wszyscy niemal podkreślali jej talent i pasję twórczą. Jej znajomość życia i spraw ludzkich.

Na bielskiej scenie Teatru Polskiego Hanna Adela Mirecka występuje z drugim debiutem. Tym razem jest nim dramat sceniczny „Aleja słowików”. Sztuka poświęcona ludziom, którzy po latach wahań i niepewności wracają z emigracyjnej tułaczki do kraju. Wracają na rodzinny Śląsk...

— Czy istnieje jakieś powiązanie „DROGI PRZEZ MOST” z „ALEJĄ SŁOWIKÓW”? — zagadaliśmy autorkę...

— Książkę i sztukę poświęciłam tematycznie ludziom Śląska. Ludziom, którzy wierni swojej ziemi rodzinnej, wierni Polsce, napotkali na drodze powrotu w ojczyste progi na osobisty dramat. W innych okolicznościach wraca bohaterka „DROGI PRZEZ MOST” Agnieszka, w innych, jakże dramatycznych, Dorota z „ALEJI SŁOWIKÓW”. Ale w obu tych powrotach jest jakaś wielka wiara i nadzieja, że jest to decyzja słuszna i jedyna. Mocno akcentuje to zresztą Dorota w jednej ze scen sztuki: — Ojciec mój był już prawie cały sparaliżowany i było to krótko przed jego śmiercią (rzecz działa się w NRF), kiedy powiedział do mnie: „Za nim zaczniesz mówić IN NAMEN DES VATERS UND DES SOHNES UND DES HEILIGEN GEISTES — jedź do domu, ażebyś nie zapomniała

Zespół techniczny

KIEROWNIK TECHNICZNY	— TADEUSZ KOCHAŃSKI
KIEROWNIK OŚWIETLENIA	— ALFONS KWOKA
BRYGADIER SCENY	— KAROL SOŁTYSIK
REKWIZYTOR	— WŁADYSŁAW KONICKI
KIER. PRAC. KRAWIECKIEJ DAMSKO-MĘSKIEJ	— JÓZEF KLODA
KIER. PRAC. PERUKARSKIEJ	— RYSZARD PALUCH
KIER. PRAC. STOLARSKIEJ	— MARIAN KOBIELSKI
PRACOWNIA MALARSKA	— KAZIMIERZ NAMYSŁOWSKI
PRACOWNIA TAPICERSKA	— STANISŁAW FOLTA
PRACOWNIA ŚLUSARSKA	— RUDOLF BIZOŃ

mówić: „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”...

— „DROGA PRZEZ MOST” to Pani powieść autobiograficzna?

— Weale nie — powiada Mirecka. — W powieści jedynym faktem jest śmierć malutkiego Franka Malady, która miała miejsce w Nakle Śl. Reszta to luźne związki z posłyszanych opowiadań i fantazja... No i własne spostrzeżenia. Moja droga życiowa nie była łatwa...

— Poprosimy o chwilę zwierzeń.

— Urodziłam się w 1928 roku w Łagiewnikach na Śląsku. W 1940 roku wywieziona zostałam przez hitlerowców do obozu dla małoletnich w Lančbergu am Lech. Zaraz po wojnie wyjechałam do Anglii, gdzie ukończyłam londyńską Akademię Sztuk Pięknych, dział mody. Po powrocie w 1958 r. do Polski początkowo pracowałam, jako główny projektant i technolog w „Modzie Polskiej”, a później organizowałam w Centralnym Domu Towarowym w Warszawie — Salon Mody. W chwilach wolnych... pisałam.

— Słyszeliśmy wiele o Pani nowelach. Czy to nowa próba pisarstwa?

— To tylko jedna z form pogłębienia warsztatu pisarskiego. Moje najlepsze nowelki „Sewilskie koronki”, „Drabina”, „Chłopak z moich stron”, „Droga do kraju” — ukazały się w prasie, bądź też transmitowane były w Polskim Radio. Na warsztacie mam nową pozycję...

— Czy też o Śląsku i jego ludziach?

— Kocham moją ziemię rodzinną. Śląsk i jego ludzi. Im też poświęcam swoją najbliższą, a zarazem największą dotychczas pracę. Będzie to składająca się z dwóch tomów „saga górnicza” pt. „Moja ulica”. Obecnie ukończyłam już pracę nad I tomem. Obejmuje on dzieje Hajduków, Gajdów i Imiszów od 1914 do 1939 roku. Akcja I t. umiejscowiona została w Piekarach i zawiera m. in. dzieje strajków, powstań śląskich, okres plebiscytu. Drugi tom, nad którym teraz pracuję, zakończę otwarciem kop. „Jastrzębie”. W planach mam również następną sztukę „Gwiazdy na strychu”. Sztukę o współczesnej młodzieży, opartą o autentyczne, tragiczne zdarzenie.

— Czy „DROGA PRZEZ MOST” zostanie sfilmowana?

— Książką zainteresowała się reżyser Wanda Jakubowska, z którą też mam wspólnie przygotować scenariusz. W filmowej wersji zrezygnujemy z wątku hiszpańskiego, a cały tok wydarzeń ukazany zostanie poprzez listy Agnieszki do ojca.

— Pani zainteresowania?

— Lubię dużo czytać. Poza tym... koty. Uwielbiam koty. Conajmniej dwa są zawsze w moim domu.

— Pani ulubiona książka?

— „Ziemia błogosławiona” Pearl Buck. To książka

do której stale wracam. Interesująca niezmiernie lektura. Chyba każdy ma swego ulubionego autora, ulubioną książkę.

— Myśli Pani o podróżach?

— Owszem. Nawet już wkrótce wyruszę w podróż. O planach na przyszłość wolę nie mówić na razie.

— Czego należałoby życzyć „ALEI SŁOWIKÓW”?

— Dobrego przyjęcia zarówno ze strony krytyków jak i publiczności. Czekam z niecierpliwością na premierę. Każdy debiut kosztuje wiele nerwów.

— Powodzenia!

Rozmawiał: JÓZEF KLIS



CENA ZŁ 2.—

7
—
90